

Wciąż niepewna przyszłość szkoły w Markłowicach

Data publikacji: 10.12.2021 19:00

Na wczorajszej (9.12) sesji Rady Gminy Zebrzydowice odbyła się dyskusja dotycząca przyszłości szkoły w Markłowicach Górnych. Głos w sprawie zabrał także wójt Andrzej Kondziołka.

Źródło: screen z transmisji z sesji Rady Gminy Zebrzydowice, którą można było oglądać na portalu zebrzydowice.sesja.pl

Pisaliśmy: [Mglista przyszłość markłowickiej szkoły. "Walczcie o nią! Miejscowość bez szkoły traci na znaczeniu"](#)

Zebrzydowicka rada na sesji uchwaliła przyszlóroczny budżet. Zamiast jednak 150 tys. zł na wykonanie projektu budowy sali gimnastycznej - o takiej sumie mówiono na listopadowym spotkaniu w szkole w Markłowicach - radni zabezpieczyli jedynie kwotę 80 tys. zł na "działania dostosowawcze", jak czytamy w uchwalonym dokumencie. Na wniosek przewodniczącego rady Mirosława Stańka radni wrócą do dyskusji po Nowym Roku.

Projekt budżetu gminy Zebrzydowice na 2022 rok - [czytaj tu](#).

Głos w dyskusji w trakcie sesji zabrał wójt gminy. - **Dwa tygodnie temu zwróciłem się do państwa z pismem, w którym może nie zająłem jakiegoś stanowiska, to nie moja rola, ale przedstawiłem pewną sekwencję zdarzeń. Chciałem, żeby rada wypowiedziała się, ponieważ kwestie układu szkół to wyłączna kompetencja Rady Gminy, która jako organ prowadzący o tym decyduje. W międzyczasie wpłynęły do mnie różnego rodzaju wnioski i pisma w tej sprawie, kierowane przede wszystkim ze strony rady rodziców szkoły w Markłowicach Górnych, sołtysa, a dyskusja przeniosła się też na poziom medialny. Nie zwykłem polemizować czy dyskutować z mediami, one przedstawiają zwykle subiektywny punkt widzenia, wypowiedzi tam przytaczane nierazko mijają się z faktami, ale nie o tym. Bardzo ważne jest, aby tę decyzję, której podjęcie ja sygnalizuję co najmniej od początku tej kadencji i wielokrotnie na posiedzeniach komisji i innych spotkaniach ten temat podnosiłem. Taka była intencja rady poprzedniej kadencji, kiedy w 2017 roku podejmowała te uchwały w ramach tak zwanej reformy minister Zalewskiej i również państwo taką uchwałę popełnili w kwietniu 2019 roku** - mówił Andrzej Kondziołka.

Samorządowiec odniósł się też do zarzutów kierowanych w jego stronę. - **Padają stwierdzenia, że wójt w tej sprawie nic nie robił, że ignoruje sprawę, że mało się interesuje. To nieprawda, a przykładem jest decyzja z 2018 roku w sprawie kompleksowej termomodernizacji, która przeczy takim tezom. W kwietniu 2019 roku odbyło się spotkanie komisji społecznej. W tym posiedzeniu brało udział dwunastu państwa radnych, reprezentatywne gremium, a także dyrektorzy szkół, w tym dyrektor szkoły w Markłowicach. Chcę państwu zacytować zapis ze sprawozdania z tego posiedzenia: "przewodnicząca komisji zapytała o plany dotyczące szkoły podstawowej w Markłowicach Górnych. Wójt odparł, że ma możliwość funkcjonowania: do roku szkolnego 2021/2022 klasy 1-6. Rok szkolny 2022/2023 - organ prowadzący musi podjąć decyzję: albo filia szkoły klasy 1-3 lub szkoła podstawowa - klasy 1-8. Kwestia filii - pewnie szkoły w Zebrzydowicach. Jeśli pełna szkoła podstawowa - albo dwuzmianowość albo rozbudowa = nakłady finansowe". Mówienie o tym, że temat jest nieznan czy wójt nic w sprawie nie robił, jest po prostu zwykłą nieprawdą. Nie przypominam sobie także, państwo pewnie również, aby w ciągu tej i poprzedniej kadencji padały wnioski o charakterze inwestycyjnym dotyczące rozbudowy w Markłowicach. Dyskusja o tym, jaka ta szkoła ma być, trwa od 2017 roku. Dlatego proszę państwa, aby przenieść ją na poziom konkretów, aby można było podjąć działania, które z tych decyzji - jakiegokolwiek one będą - będą wynikać. To jest państwa kompetencja, nie wójta. Ja jestem oczywiście do dyspozycji w sprawie przygotowania materiałów, jakie państwo będziecie potrzebować. Jest to decyzja ważna, istotna, strategiczna, bo wszystkie decyzje dotyczące oświaty nie mają przełożenia na 2-3 lata, a na dziesięciolecia** - podkreślał.

Do słów wójta odniósł się sołtys Markłowic. - **Urosło wokół tego tematu wiele nieprawdy i wiele emocji. Nie jest on nowy, chociaż uważam, że mimo tego co mówił pan wójt był w stanie takiej hibernacji od 2017 roku. Panie wójtce, gdyby pan skorzystał z zaproszeń na spotkania które odbywały się w szkole, gdyby rada sołecka odbywała się z pana udziałem, to ta dyskusja byłaby zupełnie inna i te emocje ze strony mieszkańców byłyby trochę inne** - zaznaczał Zdzisław Sztymon.

Zwrócił się także do radnych. - **Od nikogo nie słyszałem, że to nie jest ważny temat. Kiedy doszło jednak do takiego dnia próby - myślę o spotkaniu wszystkich komisji dotyczącym budżetu na 2022 rok - okazało się, że państwa stosunek się zmienił w stosunku do tego, co wcześniej deklarowaliście. Przeznaczyliście 80 tys. zł na projekt sali gimnastycznej. Mówimy o szkole, a żeby ta szkoła mogła funkcjonować trzeba zrobić inwestycje w postaci wybudowania sali gimnastycznej z prawdziwego zdarzenia. Gdy przyszło do poszukiwania środków na tę salę, znaleziono 80 tys. zł, a ta kwota nie zabezpiecza i nie gwarantuje pokrycia kosztów projektu** - przekonywał.

- **Ja się nie zapiszę do grona osób, które szukają winnych co zrobiono, a czego nie zrobiono od 2017 roku. Mówiono o tym na spotkaniu w Markłowicach Górnych, że to nie jest taka prosta sprawa znaleźć milion, dwa, trzy w budżecie i sprawę załatwić. To nie tak. Nie chcę wracać do tego, co było, natomiast proszę was, aby podejść do tego tematu ze świadomością, że jest to temat ważny nie tylko dla mieszkańców Markłowic** - zaapelowała na koniec Sztymon.